Biblioteka Ossolineum

SOLIDARNOŚĆ ELWRO

Nr 3 (199) Pismo NSZZ "Solidarność" Wrocław, 6.2.1989 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ. (Lech Wałęsa)

KOMUNIKAT Aprobujemy działania Komitetu Organizacyjnego "Solidarności" w naszym zakładzie i apelujemy do naszych członków o ich czynne poparcie. Jednocześnie wyjaśniamy, że będziemy prowadzić działalność w dotychczasowym wymiarze do czasu legalizacji naszego Związku i wybrania w demokratycznych wyborach nowych władz Związku.

Zwrócimy się wtedy do naszych członków o wyrażenie opinii na temat dalszej działalności.

Wrocław, luty 1989 TKZ "Solidarność" ELWRO

PRZEŁOM ? 20 stycznia ogłoszono w prasie "Stanowisko KC PZPR w sprawie pluralizmu politycznego i pluralizmu związkowego". Dokument jest dość ogólnikowy i trudno na jego podstawie powiedzieć, jak sobie towarzysze wyobrażają ten pluralizm. Nasze stanowisko wobec ich propozycji będziemy mogli zająć dopiero po poznaniu bliższych szczegółów. Nieraz przecież bywało, że nawet dobrą z pozoru ustawę niwelowały później w praktyce osławione "przepisy wykonawcze". Zaprezentowane przez KC stanowisko wydaje się być zawartym w partyjnej atmosferze kompromisem między "betonem" a "liberałami", czyli tymi, którzy nic nie chcą ustąpić, a tymi, którzy chcą dać jak najmniej.

Na razie wszystko pozostaje w sferze obietnic:"Kształt organizacyjny związków zawodowych jest kwestią otwartą", a przy okrągłym stole "uzgodnione być powinny warunki, sposoby oraz kalendarz wprowadzania pluralizmu związkowego i otwarcie drogi do tworzenia nowych związków zawodowych, w tym "Solidarności"..." ("Solidarność" nie jest związkiem nowym !). Nic więc jeszcze nie jest przesądzone, o związek musimy nadal walczyć, choć tym razem w białych rękawiczkach przy stole obrad. Potwierdza to opinia Rakowskiego, który w czasie pobytu w Bonn oświadczył, iż obawia się, że legalizacja "Solidarności" nie przyczyni się do wzrostu produkcji, lecz wywoła spory w łonie związków zawodowych. Takie stanowisko nie jest wśród rządzących odosobnione.

KKW "Solidarność" pozytywnie oceniła gest KC i raz jeszcze oświadczyła gotowość do rozmów. W tej chili jednojest oczywiste: podstawą działania NSZZ "Solidarność" i innych związków jest ustawa z 1982 r. i zawarte tam minimum swobody nie może być ograniczane żadnymi dodatkowymi warunkami, zwłaszcze że :" związek jest, statut ma ...".

Niewątpliwe jest także to : - co najmniej 7 lat zostało dla Polski zmarnowane -!

LEGALIZACJA ... SPOŁECZEŃSTWA Po 5 miesiącach korowodów z okrągłym stołem wyznaczono wreszcie na 6 lutego termin rozpoczęcia obrad. Potrwać mają ok. 6 tygodni, bo nie można ich przeciągać w nieskończoność pozorując, że coś się dzieje. Jednym z najważniejszymh ustaleń, które mają tym być podjęte, będzie relegalizacja "Solidarności". Komu to jest potrzebne ? Stworzyliśmy nasz związek, bo taka była nasza wola. My jesteśmy tym związkiem i każdy z nas nosi w sobie cząstkę "Solidarności". Dla nas ona nigdy istnieć nie przestała, bośmy się jej nie wyparli. Pracujemy i działamy u siebie, w swoim kraju, a z natury rzeczy społeczeństwo nielegalne być nie może. Nielegalna może być tylko władza. Decyzja o relegalizacji "Solidarności" potrzebna jest władzy, która chce się wycofać ze ślepej uliczki, w którą się sama zapędziła zamachem 13 grudnia. To ma jej pozwolić zachować twarz bez przyznawania się do fiaska tamtej operacji wojennej przeciw własnemu (?) narodowi.

Pozostawmy jej tę szansę i złudzenia ale bądźmy świadomi, że nie jest to ich gest dobrej woli. Nigdy do tego by nie doszło, gdyby nie nasz opór, wytrwałość, także ofiary oraz wiara w słuszność naszej sprawy. ""Solidarność" żyje i żyć będzie, bo wielu oddało za nią życie". To zobowiązuje

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM 986727

żyjących, każdego według jego miary. Nie zmarnujmy tego w chwili powodzenia.

SERIA ? W swoim mieszkaniu w Warszawie zamordowany został 74-letni ks. Stefan Niedzielak, działacz harcerski, były kapelan AK i WiN, znany ze swoich sympatii prosolidarnościowych. Otrzymywał anonimy, grożące mu losem ks. Popiełuszki. Dotychczasowe śledztwo ustaliło niewiele. Wiadomo że się bronił (złamany nos, połamane paznokcie), a śmierć nastąpiła w skutek złamania kręgów szyjnych i przerwania rdzenia nerwowego, co mogło być spowodowane ciosem karate w szyję. Za paznokciami znaleziono natomiast ... materiał z jego sutanny, jakiś lakier, własny włos i krew jego grupy (czy własną ?). Innych ustaleń śledztwa nie ujawniono. Czekamy na nie licząc, że dochodzenie będzie prowadzone rzetelnie. Zastanawia tylko jeden szczegół : prowadzenie śledztwa zlecono prokurator Wiesławie Bardonowej, znanej z dyspozycyjności i proubeckiego nastawienia.

Minęło 9 dni od śmierci ks. Stefana i na plebanii w Białymstoku-Dojlidach znaleziono martwego 31-letniego ks. Stanisława Suchowolca. Poprzednio był wikarym w Suchowoli, w rodzinnej parafii ks. Popiełuszki. Zorganizował tam izbę Jego pamięci i opiekował się rodziną. Co miesiąc odprawiał msze św. w intencji Ojczyzny, organizował pielgrzymki do grobu ks. Jerzego. Był współpracownikiem Komisji Interwencji I Praworządności NSZZ "Solidarność". 4 sierpnia ub. roku do dziś nieznani sprawcy obrzucili go kamieniami, gdy jechał samochodem. Dziś ks. Stanisław nie żyje. Podobno się zaczadził.

Brońmy się przed wnioskami, które cisną się same, poczekajmy na wyniki śledztwa. I daj Boże, żeby nas przekonały !

PZPR CHYLI SIĘ KU ZACHODOWI Elwrowski ośrodek propagandy partyjnej tzw. ZOKiJ znów obdarzył nas imponujących rozmiarów planszą zainstalowaną przy płocie oddzielającym Elwro od EZN. Symbolika tej planszy w pełni oddaje to, co dzieje się aktualnie z pezetpeerem. Otóż przedstawia ona kilka mniej lub bardziej blednących "pezetpeerów" o kształcie Polski (znów ta megalomania !), z których jeden, ten największy zachodzi już za horyzontem... Równie interesujący jest napis na planszy : "Członkiem partii być, a nie bywać". - Jakaż w tym głębia, sięgająca dna, na którym już od dawna znajduje się PZPR i ZOKiJ.

PEZETPEROWSKA TRAGIFARSA Nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać gdy się patrzy na kołowrotek imprez urządzanych przez komunistów. Niedawno wyciągnęli z ciemnicy Piłsudskiego i czcili Marszałka oraz odzyskanie niepodległości w sposób odgórnie zorganizowany. Na uczestników niezależnych uroczystości wypuścili swoją umundurowaną i nieumundurowaną łobuzerię, która zaczepiała, atakowała i pałowała. Niepodległość i Piłsudskiego też postanowili objąć swoim monopolem. Nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać.

Na X plenum KC w obliczu katastrofy politycznej, gospodarczej, ekologicznej i w obliczu niewyobrażalnej katastrofy wybuchu społecznego doszli do wniosku, że ścieśnić się trzeba trochę na stołku, na który wtargnęli po sowieckim bagnecie. Jednak spora grupa "prawdziwych komunistów" uważa to za zdradę komunizmu. Nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać.

Ostatnio odbywa się konferencja ideologiczno-teoretyczna. Debatują tam o socjaliźmie (może chcą z komunistów przemienić się w socjalistów ? - co na to socjaliści ?). Na konferencji tej podejmują zobowiązania, że w teorii i w praktyce będzie teraz humanizm, demokracja i sprawiedliwość. Niestety dodają do wszystkiego przymiotnik "socjalistyczny", który ma właściwość kasującą (tzn. nie będzie humanizmu, nie będzie demokracji, nie będzie sprawiedliwości). Nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać.

WPŁATY W M-CU GRUDNIU : Solidarni 13150, TWA 1000, Jagoda 4100, Klon 1000, Bartek 1200, Lutnia 1200, Opoka 700, Kłos 800, Kora 1200, Grot 3000, Nadzieja 1600, Jerzy II 400, Marek 600, Wspornik I 6800, Wspornik II 3000, Damy 3000, Wkręt 6600, Haj 2000, xxxx 2200, Matka 3300, Sarny 1800, Igła 14000.

WYDATKI W GRUDNIU : (zapomogi świąteczne, statutowe, poligrafia) 62000.

(numer zamknięto dn. 4.2.1989 r.)